



Spotykają się dwa razy w miesiącu w Ognisku Polskim, spędzając czas nie tylko na zabawie, ale i pracy. Ćwicząc swoje umiejętności oratorskie nabierają pewności siebie, łatwiej i skuteczniej komunikują się z ludźmi, a przy okazji poznają własne ograniczenia i słabości. Polski klub Toastmasters działa od 2007 roku, każdorazowo w spotkaniach bierze udział od 20 do 30 osób, które poprzez sztukę błyskotliwego przemawiania, pragną poszerzyć swe zawodowe i interpersonalne kompetencje. Jak mówią – łączy ich wzajemna sympatia, pasja, i chęć doskonalenia się. Historia klubów Toastmasters została zapoczątkowana 85 lat temu w kalifornijskiej YMCA, w Santa Ana. Ralph C. Smedley zainicjował spotkania mające na celu naukę sztuki posługiwania się słowem „dostępnego dla wszystkich treningu i praktyki publicznego występowania, ćwiczonego w czasie spotkań członków klubu, hołdującego zaś zasadom równości społecznej i partnerstwa”. Pomysł okazał się trafiony w dziesiątkę, przyniósł nie tylko sławę i rozgłos samemu Smedleyowi, ale dał także podwaliny do powstania Toastmasters International – organizacji non-profit zrzeszającej obecnie 250 tys. członków w 12,5 tys. klubów rozsianych po 106 krajach świata. Cele uczestników spotkań są dobrze sprecyzowane – liczy się słowo, jakość i forma jego przekazu. Drogą do sukcesu mają zaś być ćwiczenia w sztuce przywództwa i oracji, odgrywanie ról podczas publicznych przemówień, umiejętność skupienia uwagi słuchacza... Każde spotkanie Toastmastersów to prawdziwy rytuał przebiegający wedle ściśle określonych reguł, choć w atmosferze wzajemnej zabawy.



Wczoraj i dziś

Polski klub zrzeszony w Toastmasters International – działający pod nazwą-hasłem Polish Your Polish powstał z inicjatywy kilku doświadczonych miłośników sztuki przemawiania. Na sukces pierwszego, pokazowego spotkania przyczynili się Małgorzata Górna, Jan Michalski z klubu London Cardinals i Adam Ginalski z klubu London Athenians. W pierwszym spotkaniu wzięło udział ponad 60 osób z terenu całej Wielkiej Brytanii – przedstawiciele stowarzyszeń

polonijnych, młodzi i powojenni emigranci, reprezentanci mediów. W realizacji projektu dopomogli i przyjaciele z siostrzanych klubów w Polsce.

Dziś w ramach Polish Your Polish spotykają się przedstawiciele wielu profesji. Grupa jest zróżnicowana pokoleniowo i zawodowo, różne też powody kierowały uczestnikami przystępującymi do zajęć:

– Szukałam miejsca, gdzie mogłabym wyrazić siebie. Zależało mi na ekspresji tego, co mam w sobie, potencjału, który chciałam wydobyć. Przy okazji przyciągnęła mnie oczywiście ciekawość. Już po pierwszym spotkaniu wiedziałam, że to coś dla mnie. Zapisalam się od razu. Przekonało mnie to, że uczestnicy klubu potrafią się świetnie bawić, a przy okazji uczyć, przekraczać własne granice, pokonywać słabości, doświadczać czegoś nowego i sprawdzać się w praktyce. Strona praktyczna tych spotkań podoba mi się najbardziej. To nie jest mówienie o tym, co zamierza się zrobić, tylko bezpośrednie działanie...i zabawa oczywiście! – podkreśla Monika Jaźwińska członek zarządu Polish Your Polish pełniąca w klubie funkcję Sergeant at Arms.



– Dołączyłem do organizacji Toastmasters w listopadzie 1984 roku. Powodem, dla którego to zrobiłem był ślub mojego przyjaciela, na którym miałem być drużbą. Wiedziałem, że będę musiał publicznie przemawiać i to mnie ogromnie zestresowało. Postanowiłem się do tego dobrze przygotować. Zorientowałem się, gdzie działa klub Toastmasters i dołączyłem do grupy. Od tego czasu mam większą wiarę we własne możliwości, jestem pewniejszy siebie w rozmowie z innymi ludźmi. Urodziłem się leworęczny, ale rodzice przestawili mnie na praworęczność efekt był taki, że do 19 roku życia jąkałem się. Zawsze było mi trudno nawiązywać rozmowy. W polskim klubie jestem od początku jego istnienia, chciałem poprawić

swoją polszczyznę, która po wielu latach posługiwania się angielskim zubożała. Z Polski wyjechałem w wieku 9 lat... Cenię sobie spotkania z młodymi pomysłowymi ludźmi, najczęściej osobami urodzonymi i wykształconymi w kraju. Jest to dla mnie bardzo inspirujące – podkreśla z zadowoleniem Adam Ginalski, współzałożyciel Polish Your Polish, który w działalność klubu zaangażował się będąc już na emeryturze.

– A mnie zaprosił kolega, który już działał w Polish Your Polish i od razu zauroczyła mnie atmosfera tego miejsca oraz ludzie, którzy chcą się tam rozwijać. Słyszałem o Toastmasters jeszcze w Stanach, gdzie mieszkałem. Osobiście przyciągnął mnie do klubu fakt, że mogłem ćwiczyć język polski w sytuacji stresującej, czyli podczas wypowiedzi publicznej. Przy okazji również dużo się nauczyłem o tym, jak inni mnie odbierają, dzięki szczerzej informacji zwrotnej. Mam wrażenie, że teraz nawiązuję łatwiej znajomości i mam lepszy kontakt z innymi ludźmi. To ułatwia życie – komentuje Łukasz Szyrmer, prezydent Polish Your Polish.



Ekspresja myśli i opinii

Spotkania w klubie Toastmastersów to wspólne ćwiczenia, przygotowanie przemów dotyczących najróżniejszej tematyki – ich kompozycji, spójności i logiki, ponadto dyskusja nad efektywnością starań przemawiającego, jego warsztatem językowym, opanowaniem nerwów i sugestywnością. Do publicznych wystąpień kandydata przygotowuje mentor, który pełni funkcję doradczą. Członkowie klubu mają dużą swobodę działań, wszystkich wiąże jednak dżentelmeńska umowa nie poruszania w wypowiedziach kwestii związanych z religią, polityką i seksem.

Szczególną uwagę poświęca się nie tylko temu co się mówi, ale i w jaki sposób przebiega wystąpienie – ekspresja myśli i opinii.

– Zależnie od spotkania prezentowane są trzy-cztery mowy. Tematyka bywa bardzo różna, całości zajęć towarzyszy zaś spora dawka humoru i entuzjazmu. Uczymy się też sztuki odpowiadania na tzw. „gorące pytania” czyli pytania zadawane ad hoc, takie, na które nikt nie jest w stanie wcześniej się przygotować. Każde tego typu ćwiczenie prowadzi zmieniający się co spotkanie Mistrz Gorących Pytań. W zabawie chodzi o to, by poprawić własną kreatywność, zmierzyć się z zaskoczeniem i niespodziewaną sytuacją. Pracując nad sobą, przygotowaniem przemów i wystąpień musimy skonfrontować się z własnymi słabościami – lenistwem, niedociągnięciami warsztatu językowego, ale przy okazji pozwala nam to poznać talenty, których wcześniej w sobie nie dostrzegaliśmy. W naszych cyklicznych spotkaniach może wziąć udział każdy chętny, albo w roli uczestnika, albo tylko obserwatora. W klubie większość stanowią trzydziestolatkowie, choć mamy i kilku starszych, bardziej doświadczonych mówców. Z największą przyjemnością przyjmiemy do naszego klubu każdego – nie mamy żadnych limitów wiekowych – deklaruje Monika Jaźwińska.

– Nieraz na spotkania zapraszamy też członków angielskich klubów Toastmasters, chętnie pomagają nam w szkoleniu umiejętności i ocenie naszych starań. Pozwala nam to na uchwycenie szerszej perspektywy tego, co robimy i osiągamy. Dwa razy do roku organizujemy konkursy ze sztuki publicznych przemówień, one odbywają się w języku angielskim – dodaje Adam Ginalski.

– Korzystamy z doświadczeń wszystkich 27 klubów Londynie poprzez uczestnictwo w warsztatach, szkoleniach i innych Toastmasterowych wydarzeniach. Podczas tych spotkań, członkowie z anglojęzycznych klubów chętnie dołączali do nas jako ewaluatorzy, sędziowie, lub w innych rolach. Konkursy na poziomie klubowym, to tylko pierwszy z etapów (poźniej przebiegają one na terenie okręgu, całego Londynu, Anglii i Irlandii, aż do mistrzostw światowych), więc muszą się odbywać po angielsku, żeby sędziowie wiedzieli o czym mówimy – tłumaczy Łukasz Szyrmer.

Co dalej?

Klub ma wyraźnie kształtującą się przyszłość i cele działania. Rozwija się w miejscu – wydaje się – idealnym, metropolii, którą zamieszkują dziesiątki tysięcy naszych rodaków.

– Nas wszystkich łączy chęć rozwoju osobistego w atmosferze fantastycznej zabawy. Jestem przekonany, że Polish Your Polish będzie nadal dynamicznie rósł w siłę, ponieważ wielu osobom pomaga rozwinąć skrzydła w przyjemny i przystępny sposób. Z większych inicjatyw, które chcemy w tym roku wprowadzić, to silny system mentoringu oraz zorganizowanie debat lub wieczoru w teatrze. Przesłanie na ten rok to: „cały świat jest sceną” – nasze działania chcemy skupić na praktycznym zastosowaniu warsztatu mówcy, a nawet aktora – deklaruje prezydent Polish Your Polish.

Krasomówcy

Autor: Aleksandra Wiśniowska
Czwartek, 20. Sierpień 2009 11:45

Spotkania klubu Toastmasters odbywają się w każdy drugi i czwarty wtorek miesiąca, w Ognisku Polskim przy Princes Gate. Nowi członkowie oraz sympatycy – zawsze mile widziani.